

Redakcja i Administracja
BIAŁYSTOK,
Kupiecka Nr. 1, tel. 10-10.
Redaktor i wydawca:
ANTONI FARANOWSKI.

Białostockie

BIAŁYSTOK — ŁOMZA — SOKÓŁKA — BIELSK PODŁ — GRAJEWO — WÓLKOWYSKI

Sensacyjny wynalazek polskiego uczonego. Napęd samochodów bez benzyny Spirytus uniezależni Polskę od kopalń ropy.

WARSZAWA, 23. 2. — Jak wiadomo, zagraża Polsce brak benzyny i ropy i dlatego stosuje się od pewnego czasu mieszanki napędowe dla silników samochodowych tzw. trójskładnikowe, składające się ze znacznego odsetka benzyny obok pewnej ilości spirytusu absolutnego czyli odwodnionego oraz benzolu. Mieszanki te wymagają znacznej ilości benzyny. Jest to więc właściwie półśrodek.

Radykalnie rozwiązał tę kwestię wybitny uczonek polski, profesor Politechniki Warszawskiej, p. Kazimierz Kling, jeden z najbliższych współpracowników P. Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego, dyrektor Chemicznego Instytutu Badawczego. Wynalazł on mianowicie paliwo zastępujące nie zawierające zupełnie benzyny, o doskonałych, wprost sensacyjnych właściwościach. Stosuje on po prostu mieszankę

pewnych produktów gazu ziemnego i spirytusu. Mieszanka ta nie tylko zastępuje benzynę, ale posiada, w porównaniu z nią, jeszcze pewne zalety z punktu widzenia technicznego i gospodarczego.

Mieszanka ta różni się jednak tym od benzyny, że musi być przechowywana pod ciśnieniem, w szczelnie zamkniętym naczyniu.

Na pozór mogłoby się wydawać, że jest to mankament. W rzeczywistości jednak daje to znaczne korzyści. Normalnie wystarcza bowiem, aby naczynie z tym nowym paliwem było szczelnie zamknięte. Skoro otworzymy kurek, wówczas paliwo zaczyna gazować i w pi. stacji gazowej przechodzi samoczynnie tam, gdzie go potrzebujemy. Nie potrzeba przy tym żadnych wentyli redukcyjnych.

Nowa mieszanka, która przez wynalazcę

została nazwana „algaz”, daje się przeto użyć np. do lamp oświetleniowych, zamiast gazu, do kuchenek, palników laboratoryjnych, no i wreszcie, co jest najważniejsze do gaźników samochodowych. W tych wszystkich wypadkach nie wymaga „algaz” podgrzewania, które było konieczne np. przy kuchenkach spirytusowych.

W porównaniu z dotychczasowymi mieszankami napędowymi ma „algaz” ciekawą zaletę, mianowicie może tu być użyty

zwyczajny spirytus,

nie odwodniony, taki, jaki każda zwykła gorzelnia potrafi wyprodukować. Tego spirytusu zwykłego wchodzi do tej mieszanki około 90 proc. Prócz tego 5 do 10 proc. owe go produktu gazu ziemnego, o którym już wyżej wspominaliśmy, a który znany jest pod nazwą „gazolu” lub „eterynu”. Sama fabrykacja tego algazu jest niesłychanie prosta.

Można będzie mieć w Polsce dziesiątki tysięcy ton rocznie znakomitego paliwa za śpętego.

Warto jeszcze zaznaczyć, że cały kompleks wchodzących tu w rachubę wynalazków, został opatentowany w Polsce i zagranicą.

Na frontach hiszpańskich spokój. Lotnicy zbombardowali port Alicante.

MADRYT, 23.2. — Ogłoszony przez radio komunikat sztabu gen. Mija donosi: na froncie środkowym ubiegłej nocy artyleria gen. Franco bombardowała jedynie zachodnie dzielnice Madrytu. Na innych frontach nie zaszło nic godnego uwagi. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało porty w Almerii i Alicante, powodując niewielkie straty. Nasze lotnictwo w ciągu ostatnich dni skutecznie bombardowało miejsca koncentracji wojsk gen. Franco w pasie przyfrontowym.

BOMBARDOWANIE ALICANTE.

BILBAO, 23.2. — Komunikat sztabu wojsk gen. Franco donosi, że na wszystkich frontach panował spokój. Działal-

PREMIER SKŁADKOWSKI ROZPOCZĄŁ URZĘDOWANIE.

WARSZAWA 23.2. P. premier Sławoj Składkowski zaraz po powrocie z Paryża rozpoczął urzędowanie biorąc udział w plenum Sejmu.

ność lotnictwa ograniczyła się do zbombardowania portu Alicante.



Carillo Pesenti — podesta miasta Bergamo które ofiarowało Warszawie pomnik pfr Francesco Nullo. Pomnik ten, umieszczony w parku Frascati, odsłonił min. Ciano w dniu 26 lutego w obecności podestę.

Za biegi rządu Negrina w Meksyku o osiedlenie tam 100 tys. uciekinierów hiszpańskich

BARCELONA, 23.2. — Donoszą tu z Madrytu, że rząd Negrina za pośrednictwem ministra Prieto, bawiącego obecnie w Meksyku, zwrócił się do rządu meksykańskiego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się 100 tysięcy Hiszpanów w Meksyku. Wystąpienie rządu Negrina spowodowane jest przewidywaniem rychłego upadku frontu madryckiego. Podobne prośby Prieto przedstawione innym rządowi republiki południowo-amerykańskich spotkały się z odmową. Ambasadorzy hiszpańscy w Paryżu i Londynie prosili rząd francuski i angielski o dostarczenie pewnej ilości statków, które wywoziłyby uciekinierów hiszpańskich z portów śródziemnomorskich.

GEN. GAMBARA W RZYMIE.

RZYM, 23.2. — Przybył tu samolotem z Barcelony dowódca włoskich wojsk ochotniczych w Hiszpanii, gen. Gambara.

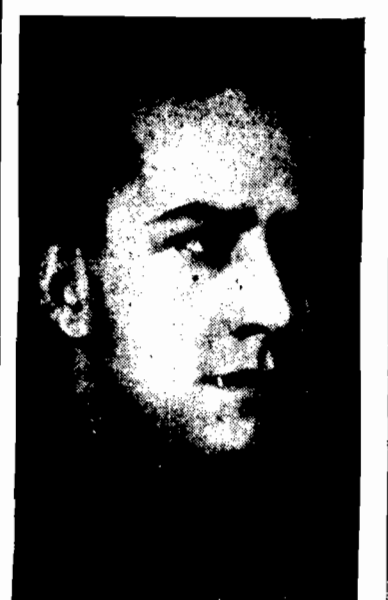
FRANCJA A HISPANIA.

PARYŻ, 23.2. — Uznanie de jure rządu gen. Franco nastąpić ma albo w sobotę po posiedzeniu rady ministrów, albo też nawet jeszcze przed posiedzeniem rady ministrów w zależności od wyników dzisiejszego spotkania między senatorem Barardem i min. Jordana. Sen. Berard oświadczył niedwuznacznie w jednym z ostatnich wywiadów udzielonych dziennikarzom francuskim w St. Jean de Luz, że kwestia uznania rządu narodowego w Burgos nie może być przedmiotem żadnych uprzednich warunków. To oświadczenie sen. Berarda oznacza całko-

wite wycofanie się przez koła francuskie z pierwotnego stanowiska. Jakkolwiek więc nie ulega wątpliwości, że misja sen. Berarda zakończy się formalnie pozytywnym wynikiem, t. j. uznaniem rządu gen. Franco de jure, i nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Paryżem a Burgos, to jednak w paryskich kołach politycznych niwiersze kroki dyplomacji francuskiej na terenie Hiszpanii są oceniane w sposób dość pesymistyczny. Francuskie koła polityczne zdają sobie sprawę, iż pierwsza próba penetracji wpływów francuskich na terenie Hiszpanii, zakończyła się pewnego rodzaju fiaskiem. Prasa paryska podkreśla, że Burgos w ostatnich dniach w sposób szczególny wyraźny manifestuje przyjaźń łączącą je z Rzymem i Berlinem. Dzienniki paryskie zwracają ponadto uwagę jako na fakt wysoce znamienity, iż w wielkiej rewii wojkowej jaka odbyła się przed gen. Franco w Barcelonie, pochód wojska otwierały od dziąły włoskie z generałem włoskim na czele.

TURCJA UZNAŁA RZĄD GEN. FRANCO.
BURGOS, 23.2. — Minister spr. zagr. Hiszpanii narodowej podał do wiadomości, że rząd turecki uznał oficjalnie rząd gen. Franco. Minister dodał, że Turcja jest pierwszym państwem porozumienia bałkańskiego, które uznało hiszpański rząd narodowy.

RÓWNIEŻ PAŃSTWA BAŁTYCKIE.
KOWNO, 23.2. — „20 Amzus” donosi, że państwa bałtyckie rozważają obecnie sprawę uznania rządu gen. Franco.



Minister spraw zagranicznych Włoch HR. GALEAZZO CIANO który przybywa z wizytą do Warszawy, dokąd wyjechał również ambasador Włoch - Długoszowski.

PRZYGOTOWANIA TECHNICZNE DO KONKLAWY UKOŃCZONE.

Początek konklawe ogłoszony został oficjalnie na dzień 1 marca rb. Prawłopodobnie wezmą w nim udział wszyscy kardynałowie w liczbie 62, bowiem nawet kardynał Boggiani, co do którego — ze względu na jego stan zdrowia — były poważne wątpliwości, zgłosił do św. Kolegium oświadczenie, iż zamierza uczestniczyć w konklawe. Obecnie przebywają w Rzymie już prawie wszyscy kardynałowie przyszłego konklawe, brak jedynie kardynałów Wiliama O'Connel, arcybiskupa Bostonu, Sebastiano Leme da Silveira Cintra, arcybiskupa Rio de Janeiro oraz Giacomo Copello, arcybiskupa Buenos Aires, których przybycie oczekiwane jest w dniu 1 marca z rana.

Dolar 5.27

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.27, funty szterlingi po 24.78, franki szwajcarskie 120.70, franki francuskie 14.01, liry włoskie 16.20 (odcinki tylko do 100 lirów).

Anglo-niemieckie rokowania handlowe Rozmowy Ashton Gwatina w Berlinie

BERLIN 23.2. Kierownik departamentu handlu zagranicznego Foreign Office Ashton Gwatkin przeprowadził w dniu wczorajszym szereg dalszych rozmów z przedstawicielami sfer gospodarczych Rzeszy. Rozmowy te, jak słychać, toczyły się w

przychylniej atmosferze. Ashton Gwatkin będzie w piątek przyjęty przez premiera feldmarszałka Goernga. Przeprowadzi on również rozmowy z min. Funkiem.

Dziś Węgry podpiszą protokół o przystąpieniu do paktu antykominternowskiego

BUDAPESZT 23.2. Podpisanie protokołu o przystąpieniu Węgier do paktu antykominternowskiego odbędzie się w piątek o godz. 11 w ministerstwie spraw zagranicznych. Podpisanie dokonają: węgier-

ski minister spraw zagranicznych, hr. Csaky, poseł niemiecki von Erdmannsdorff, poseł japoński Matsumiya i charge d'affaires włoski Formentini.

Konferencja 4-ch państw północnych dokonała wymiany poglądów na aktualne zagadnienia

HELSINKI 23.2. Na odbytej tu od 20 do 22 bm. konferencji ministrowie spraw zagranicznych Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji dokonali wymiany poglądów na ogólne sprawy polityczne i zagadnienia, wspólnie interesujące kraje północne. Poruszono kwestię przedstawicielstwa w Radzie Ligi Narodów, trybunale międzynarodowym i sprawy uchodźców. Powzięto

przy tym uchwały w sprawie polityk państw północnych wobec Hiszpanii. Ministrowie spraw zagranicznych Szwecji i Finlandii zreferowali zmiany jakim uległ układ o neutralności wysp Alandzkich. Następnie konferencję postanowiono edbyć przed jesienną sesją zgromadzenia Ligi Narodów.

Niemieckie pułapki na samoloty stalowe sieci w powietrzu

BERLIN, 23. 2. — „Nachtausgabe” przynosi raport z swego korespondenta, który był świadkiem ćwiczeń obrony przeciwlotniczej niemieckich oddziałów zapór balonowych pod Berlinem.

Sieć niemieckiej zapory balonowej osiąga wysokość wielu kilometrów — tak że balony same giną we mgłę i chmurach, których przeciętna wysokość na terytorium Niemiec wynosi 3000 m. Niemieckie zapory przeciwlotnicze składają się z zapór balonowych i latawcowych (Drachensperre).

Balony noszą sieć lin i drutów w czasie ciszy, latawcze zaś w pogodę wietrzną. Balony wypełnione są wodorem. Oddziały z zapór balonowych obrony przeciwlotniczej są zmotoryzowane i wyszkolone tak doskonale, że w ciągu niecałych 15 minut potrafią wielką część składową sieci wypuścić w górę i umocnić na kotwicy. Zapory takie są pewniejsze i oszczędniejsze w działaniu od artylerii przeciwlotniczej, niewidoczne bowiem w powietrzu chwytają samolot, powodując jego katastrofę.

Zwolennicy gen. Franco w konsulacie rządu Madryckiego



W Brukseli wtargnęła grupa młodych zwolenników gen. Franco do t. zw. „Maison Espagnole” i zajęła apartament konsulatu rządu madryckiego. Wobec zamknięcia bramy, wezwana policja dostała się do lokalu konsulatu za pomocą drabin strażackiej. Moment ten widzimy na zdjęciu.

Delegacja Międzynarodowego Komitetu Kombatantów w Warszawie.



Wczoraj w godzinach rannych przybyła do Warszawy delegacja Międzynarodowego Stałego Komitetu Kombatantów (Comité International Permanent des Anciens Combatants) z prezesem Komitetu ks. Edwardem Coburg - Gotha na czele. Wraz z delegacją przybyli członkowie przedstawiciele kombatantów niemieckich, m. in. gen. Wilhelm Reinhard, prezes b. wojaków oraz gauleiter Schwede-Coburg. Po uroczystym powitaniu na dworcu głównym w Warszawie przedstawiciele Komitetu C. I. P. w ciągu dnia złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, następnie zaś hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w Belwederze oraz zostali przyjęci przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza. W godzinach popołudniowych P. Prezydent R. P. przyjął delegację na audiencji na Zamku Królewskim w Warszawie. Na zdjęciu: audiencja delegacji Komitetu C. I. P. u P. Prezydenta R. P. Prezydent rozmawia z prezesem ks. Edwardem Coburg - Gotha, w obecności min. Kościatkowski i prezesa Federacji P.Z.O.O. gen. Góreckiego, gen. Kasprzyckiego i ambasadora von Moltke.

Wiara Chamberlaina w potęgę W. Brytanii

Obecne dezbrojenie angielskie pozwala stawiać wszelkim ewentualnościam Odgłosy mowy premiera brytyjskiego w Berlinie i Rzymie

LONDYN, 23.2 — Premier Chamberlain wygłosił wczoraj wieczorem w Black-burn przemówienie, w którym podkreślił swą wiarę w potęgę W. Brytanii i wyraził gorące pragnienie, aby jak najszybciej powstały warunki, umożliwiające zwolnienie powołanej konferencji rozbrojeniowej. Mowa na przytoczył wymowne liczby, świadczące o postępie dezbrojenia W. Brytanii, co pozwala stawiać czoła wszelkiej ewentualności i to niezależnie od udziału dominów, który nastąpi w razie konieczności. W zakończeniu premier wspominał o podróży ministra handlu do Berlina, dodając, że ten krok naprzód na drodze handlu, na której mamy wspólne interesy, stać się może najlepszym sposobem stworzenia lepszego porozumienia między oba narodami. Dobra wola po obu stronach powinna dać skuteczne wyniki.

dy nim a Rooseveltem zachodzi różnica zasadnicza. Polega ona na europejskim po czucie odpowiedzialności premiera brytyjskiego.

Z krytyką natomiast spotkały się przedmówienia przywódców opozycji brytyjskiej a zwłaszcza wywody Atlee i Churchilla, w których według dziennika niemieckiego, nie sposób dopatrzeć się nawet służby do celów osiągnięcia współpracy między Anglią i Niemcami, na co tak duży nacisk kładli podobno w ostatnich dniach przedstawicieli brytyjskiego przemysłu i handlu.

KOMENTARZE WŁOSKIE.

RZYM, 23.2 — „Giornale d'Italia”, komentując uchwały parlamentu angielskiego w sprawie nowej pożyczki na zbrojenia, zaznacza, że nowy angielski wyścig zbrojeniowy towarzyszący zbrojeniu Francji i St. Zjed., ma znaczenie międzynarodowe. Dziennik polemizuje z poglądami Chamberlaina, iż istnienie Ligi Narodów oraz zaufa nie do tej instytucji hamowały proces zbrojeń i że dopiero załamanie się Ligi zmusiło poszczególne państwa do powiększenia wydatków na zbrojenia. „Giornale d'Italia” twierdzi, że wydatki na zbrojenia francuskie wzrastają z roku na rok od pierwszych dni egzystencji Ligi, którą traktowano jako narzędzie polityki Francji i W. Brytanii, a nie jako organizację stojącą na straży sprawiedliwości i pokoju. W każdym jednak razie, pisał „Giornale d'Italia”, jest rzeczą ważną, że Chamberlain oczyszcza atmosferę europejską z mętnych ideologii ligowych. To samo zrobili już przed tym Hitler i Mussolini. Dziennik podkreśla również z zadowoleniem, że Chamberlain w sposób ostrożny i uczciwy nie dał wiary poglądom, pochodzącym z drugiej strony oceanu, jakoby inicjatywą w sprawie zbrojeń wyjdzie miała od państw totalnych. Stanowisko Chamberlaina jest zupełnie słuszne, ponieważ Hitler i Mussolini przedstawiali Europie i

świata wiele propozycji ograniczenia i zakończenia i za-cje te były stale odrzucane, gdyż opierały się na hamowaniu zbrojeń. Jednakowoż propozycje te zostały przyjęte.

Tabela wygranych

w pierwszym dniu ciągnięcia

pierwsze ciągnięcie	
10.000 zł. — 85394	431 85029 658 3489 91 571 631 628 50 56 86352s
10.000 zł. — 76141 128589	604 535 877 81763 407 655 825 505 56 61 932
2000 zł. — 39926 83929	88068 72 89 93 71 4155 47 93 837 89350 438
1000 zł. — 14320 26804 80854 121733 151527	516 88 708 8245 305 315 959 60
500 zł. — 4785 8973 14311 16196	902415 325 30 50 57 9685 91037 22 31 40
64734 80217 104705 107746 142333 164311	587 503 631 7295 8365 91 971 73921205 341 4905
250 zł. — 5977 13617 16144 16416	505 33 6295 965 93377 634 782 900 625 94218 321
15255 48285 52557 70111 79536 84077	827 95011 79 212 755 4025 505 6465 705 890 923
85511 88627 91566 94955 96453 99632	31 96260 360 745 453 715 751 99 838 97161 62 404
105075 103746 114063 123542 127598	435 225 602 728 34 51 866 955 98070 1185 314
133925 135331 139418 143530 154352 155022	24 490 5285 7275 79 990905 201 45 535 390 99
783s 808.	
100109 325s 72 648 845 933 73 101100 58 904	
557 687s 77s 102129 209499 545s 63s 656 791s	
103000 138 370 450 98 678 849 72 986 104122	
415 535 93 740 51 826 921 59 105124 211 19 423	
572 628 106038 445 234s 49 523 683 59 875	
107055 143 46 333 69s 505 609 905 108000 13	
29 50 73 150 96 280 313s 18s 459 526 35 924s	
92 109149 62 130 86 205s 66 82s 362 446s 81s 578	
649 969	
110419s 72 652 887 110117 277 315 644 704s	
21 64s 112104 371 455s 787 836 49 68 90 113288	
-717s 998s 114063 79 174 313 708 41s 80 608s	
64 759 76 151016 63 130 44 92 246s 53 692 658	
117 116215 637s 762s 928 117005 25 95s 457s	
801s 925s 118099 242 319 544 634 920 119113	
292 496 533 631 975 79	
120123 308 623 731 121122 90 641 945 122224	
64 332 96 521 73 666 120051 257 332 441 65	
55s 57 67s 86s 68 963 124013 21 141 200 35s	
132 97 700 9s 61 822s 965 67 125242 65 483s	
94 801 916 126154 58 212s 63s 443 5327 98 669s	
721 32 93 827s 92 127040 227 486 535s 52 12815	
125055 152 67 322 82s 419 48 626 779 86 19162	
292 341 447s 610 756 915 45	
130039 205s 532 131343 532 74 685 780 903s	
18s 132133s 54 214 379 568 690s 833 743 77s	
13 969 13413 632 71 68 818s 41 61 955s 61 87	
134079s 215 90 97 3 47s 562 712 61 37s 67s 891	
153001s 162s 79 292 317 35s 486 540 667 759 82s	
36s 64 94s 136144 351s 697 793 863s 137020	
54 32 43s 521 611 792 99s 802s 38s 138001s	
152 353s 43s 36 900 8 19 139163 403s 26 627	
712 820 68 962 5s	
140663 168 232 56 379s 427 46 619s 64 70 76	
807 16 45 61s 141310 489s 510 876 939 142068	
313 25 430s 512 59 154034s 260553s 848 14405s	
6s 42s 597 640s 797s 952 145091s 110 241 79	
487 146107 205 302 42s 720s 857 909s 48 147016	
142 209 38 610 301 706 39 9 9 148038 94s 154	
512s 54 616 76 814 85 15 149012s 25s 39 4 336	
77s 529s 97 648 53 954s	
150162s 290s 315 59 779 87s 965s 73 15110s	
83s 472s 527 841 909 152182 24s 485s 540 92s	
56 153113 69 338 49 441 65 687 91 776 932 85	
140699s 85 220 81 527s 96s 155093s 115s 23s	
726s 887 15405s 22s 683 93 821s 74s 8 923 15702	
145s 281 396s 441 596 68s 884s 985 158073 272	
86s 406 27 680s 74 64 860 928 47s 159000 130	
62 98 25s 34s 6 869 9 692 793 807 39 907	
16003s 306 587 82 24 161001 10 15 33	
247 760 801s 667 97 24 162285 703 86 826 70	
962 16315 693 943 53s 164997 108 2 324 379	
76 537 788s 872 77 952 60	
60009 58s 374 53s 66s 724s 97s 890 91	
-61011 108 613 731 830 942 96 62103 122 55s 523	
37s 41s 612 711 95s 63004 96 942 64107s 82 24s	
465 595 798 811 21 65004 30 298 491 548s 85s	
671 88 831 66041 120 244 647 7 84 788 824 64	
6701s 248 305 28 57 545s 607 20 31 725 69047s	
436 46 71 82s 639s 67s 722 908 69043 187 2153	
313s 34 425 608s 96	
70048s 340 96 453s 63s 72s 83s 7115s 242s	
90 371 578 611 59s 65s 709 28 823 72337s 386	
700 73049s 67 99 239 93 557 47s 788 505 74091	
661 883 934 7508s 127 378 527 84 617 38 787 829	
91 76394 449 72s 734 84 802 918 77070s 301s	
15 28 472 764s 86 857 78565s 789 826 95 79085	
145 48 55 321s 609 64 775 804s	
80048 483 597 651s 819 900 64s 84 81159 2	
382 842 82136s 289s 490 527 5 639 41 703 956	
83043 438 79 559 643 731s 50 98s 84078 154s	

ZNAMENNE OGŁĘDZINY.

LONDYN, 23.2 — Wczoraj 140 członków izb lordów i gmin dokonało w Aldershot oględzin zapasów nowoczesnego materiału wojennego, zwłaszcza zaś najnowszych modeli czołgów. Co do części tego materiału wojennego nie udzielono do tychczas żadnych informacji rządowi zagranicznym i ścisła tajemnica otacza zarówno jego konstrukcję, jak i przyszłe zastosowanie.

BERLIN O MOWIE CHAMBERLAINA.

BERLIN, 23.2 — Onezdzajse wystąpienie premiera Chamberlaina w izbie gmin przyjęte zostało zyciwnie przez prasę niemiecką, której zdaniem premier brytyjski nie zaprzeczył, ale zarazem stanowczy sposób zareagował przeciwko amerykańskiemu podżegaczom do wojny. Wiemy — pisał „Deutsche Allgemeine Zeitung” — iż Chamberlain przeprowadza największą w dziejach Anglii politykę zbrojeniową, ale mę-

ski otrzymał major Bergstrom, i komandor Palmqvist, Krzysztof Kawałerski — kapitanowie Ahlgren, Bennedich, Lindgren oraz porucznik Krusell. Dekoracji oficerów szwedzkich dokonał chargé d'affaires Krusell w asyście attaché wojskowego ambasady p. Mareckiego.

Dekoracja oficerów w armii szwedzkiej

orderem Polonia Restituta

STOCKHOLM 23.2. Wczoraj w poselstwie R. P. w Stockholmie odbyła się uroczysta dekoracja orderem Polonia Restituta szeregu oficerów armii szwedzkiej... Komandor Orderu otrzymał pułkownik Peyron, pułkownik Todte, pułkownik Kellgren i podpułkownik Adlecreutz, Krzysztof Oficer-

ski otrzymał major Bergstrom, i komandor Palmqvist, Krzysztof Kawałerski — kapitanowie Ahlgren, Bennedich, Lindgren oraz porucznik Krusell. Dekoracji oficerów szwedzkich dokonał chargé d'affaires Krusell w asyście attaché wojskowego ambasady p. Mareckiego.

800 tys. zł. na bezpłatne obiady dla młodzieży szkół wyższych

WARSZAWA 23.2. Pomoc zimowa wyasygnowała w roku bieżącym na akcję dotychczas młodzieży, uczęszczającej do szkół wyższych kwotę 800,000 zł. Suma ta pozwoli dużej rzeszy studentów otrzymać obiady w przeciętnej wartości od 60 do 75 gr. W Warszawie przeprowadzenie tej akcji powierzono towarzystwu przyjaciół młodych akademickiej. Warszawa otrzymała 350,000 zł. i wyda za tę sumę w ciągu 140 dni 466,000 obiadów, tj. przeciętnie 3,328 studentów z ogólnej liczby 20,130 studiujących w Warszawie otrzyma codziennie na przestrzeni 140 dni pożywny i smaczny bezpłatny obiad. Kraków dysponuje sumą 90,000 zł. i wyda 120,000 obiadów w ciągu 140 dni, czyli z ogólnej sumy studentów krakow-

skich, sięgającej 7,500 otrzyma 857 studentów bezpłatny obiad przez 140 dni. Wilno otrzymało 50,000 zł., wyda w tym okresie 83,000 porcji obiadów, co daje 592 obiady dziennie na 3,310 studentów wileńskich. Poznań za otrzymaną kwotę 100,000 zł. wyda 130,000 obiadów, czyli 928 porcji dziennie na okres 140 dni i na ogólną liczbę 5,675 studentów. Lublin dysponuje sumą 12,000 zł. wyda 20,000 obiadów, czyli przeciętnie 143 obiady dziennie dla tyluż studentów spośród 1,377 słuchaczy uniwersytetu lubelskiego. Lwów uzyskał 50,000 zł. i wyda 83,000 porcji obiadów, czyli przeciętnie 593 obiady przez 140 dni na ogólną liczbę 4,640 studentów lwowskich.

STAWKI: Wygrane po zł. 62.50, z literą s po zł. 125.—

68 61 114 239 526s 74 1534 48 711s 40	954 2125 3673 910 42 4226 416s 714s 800	5695 824 97 6480s 7317s 430 8155s 259 440s	590s 957s 0134 302 750 830.
10670 806 69s 11275s 509 694s 942 12446	928 63 94 13184s 403 776 953s 14072 118	432 735 14013 449 974 16446 53s 784 892	17128 338 556s 953 18998 19333 65s 472 616
73 92.	20027 325 422 606 60s 729 97s 21118 33	55 87 527 568 939 22075 553 24374 452 869s	986 25120 382 432 920 26212s 459 562 900
27118s 328 557 28153 206 57 81 314 660	29055s 249 354s 531s.	30106 27 319 792 31192s 206 80 505s 27	884s 32145 549 33409 637 950 34141 63s 534
935 35135 54s 365s 566 702s 870s 35477 89	648 37219s 331 612 38051 74s 701 594 718	39092 142 240 534 791 847s 80.	40114s 231 373 458 41068 493 42099 337
41 705 852 44283s 538 864 951s 45214 97	358 435s 813 927 46275s 491 4769s 48143	264 369 691 905s 49111 354 437 541.	50776s 51008s 643 52040s 53485 730 901s
971 54506s 55004s 94s 56192 214 615s 57101	2 206 300 53 711 58489 538 738 71 884 50008	180 448s 667 874.	60104 10 813 6113s 69644s 63021 549
987 61213 369 543 848 65044s 80 319 423	66440 612s 67138s 523 951 68180 313 879	60856s.	70113 75 61 778 800s 00s 71193 646
7228s 472 96 592 7290s 251 74087 322	872 76 96 7290s 515 24 071 75 700 397	780 827s 7700 809 42s 78013 241 3 9s 719	79145 285 857.
80183 518s 8113s 800s 00202 453s 87091	311 975 84 82074 751 95 50 06016s 68	602 19 7682 87112 313s 91s 517 88020s 276	359 439s 740 89312 596s.

Program rządu premiera Teleki

Ustawy w kwestii żydowskiej będą zrealizowane

BUDAPEST, 23.2 — Premier Teleki wygłosił w izbie niższej z okazji przedstawienia nowego rządu exposé, w którym zaznaczył, że program jego jest identycznym z programem rządu poprzedniego zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Premier rozważył następnie z punktu widzenia historycznego i politycznego przyczyny europejskiego kryzysu ekonomicznego i oświadczył, że poważny odłam chrześcijańskiej opinii publicznej Węgier oczekuje szybkiego rozwoju sytuacji i radykalnych reform. Przedłożone parlamentowi projekty ustaw, dotyczące kwestii żydowskiej, oraz reformy agrarne, nie stracą swojej aktualności. Przechodząc następnie do zagadnienia polityki zagranicznej, premier Teleki oświadczył, że siła węgierskiej polityki zagranicznej polega na jej niezmierności i ciągłości. W dążności do utrzymania porządku — oświadczył premier Teleki — opieramy się na oś Rzym — Berlin, pamiętając na zawsze, że nazwiska Hitlera i Mussoliniego zapiszą się w historii Węgier.

Przyjaźń Węgier z Polską rzeczywistością polityczną — jest rzeczywistością polityczną, nie wymagającą żadnej motywacji, i stanowi podstawową oś koncepcji węgierskiej polityki zagranicznej. W dalszym ciągu swego przemówienia hr. Teleki oświadczył, iż stanowisko Węgier wobec Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji jest logicznym następstwem węgierskich celów pokojowych. Co się tyczy Czechosłowacji, to jak najszybsze i całkowite zrealizowanie postanowień arbitrażu wiedeńskiego pozwoliłoby być może na stworzenie znowu — stosunków między obu krajami. Następnie premier Teleki wyraził nadzieję, że Węgry w celu stworzenia jak najlepszej atmosfery pomiędzy państwami nadunajskimi, podkreślając, iż rząd węgierski gotów w każdej chwili wszedzie w postępowanie rokowania z sąsiedztwami, które prowadzi już z Czechosłowacją. Chodzi tu przede wszystkim o dotychczas kwestie inwazyjne.

Wyrażeniem życzenia dalszego pomyślnego rozwoju stosunków kulturalnych i ekonomicznych z wielkimi mocarstwami sąsiednimi, zakończył premier swą mowę.

ZYCZLIWE PRZYECIE W KOLACH POLITYCZNYCH.

BUDAPEST, 23.2 — Wygłoszona wczoraj w parlamencie mowa programowa premiera Teleki została zyciwnie przyjęta w kręgach politycznych. W krótkich oświadczeniach, udzielonych prasie, przywódcy opozycji wykazują gotowość do podjęcia w realizacji nakreślonego programu. Zadowolenie w kręgach umiarkowanej opozycji wywołało podkreślenie przez premiera, że stoi on na gruncie konstytucyjnym, oraz że w sprawie reform społecznych i gospodarczych zachowa ostrożność, odpowiadającą dobrze zrozumianemu interesowi państwa. Z uznaniem spotkało się również oświadczenie premiera, że dopóki nie będzie u steru rządu, polityka Węgier nie będzie się opierała na żadnych obcych wzorach.

W kolach tych wskazywa, iako na charakterystyczny objaw, że ustęp mowy premiera, poświęcony Polsce, nagrodzony był najbardziej burzliwymi oklaskami. W związku z przewidywaną reakcją opozycji na program premiera należy oczekiwać w najbliższym czasie takiego ułożenia się stosunków w parlamencie, który zapewni nowemu rządowi znaczną większość.

STAWKI: Wygrane po zł. 62.50, z literą s po zł. 125.—

68 61 114 239 526s 74 1534 48 711s 40	954 2125 3673 910 42 4226 416s 714s 800	5695 824 97 6480s 7317s 430 8155s 259 440s	590s 957s 0134 302 750 830.
10670 806 69s 11275s 509 694s 942 12446	928 63 94 13184s 403 776 953s 14072 118	432 735 14013 449 974 16446 53s 784 892	17128 338 556s 953 18998 19333 65s 472 616
73 92.	20027 325 422 606 60s 729 97s 21118 33	55 87 527 568 939 22075 553 24374 452 869s	986 25120 382 432 920 26212s 459 562 900
27118s 328 557 28153 206 57 81 314 660	29055s 249 354s 531s.	30106 27 319 792 31192s 206 80 505s 27	884s 32145 549 33409 637 950 34141 63s 534
935 35135 54s 365s 566 702s 870s 35477 89	648 37219s 331 612 38051 74s 701 594 718	39092 142 240 534 791 847s 80.	40114s 231 373 458 41068 493 42099 337
41 705 852 44283s 538 864 951s 45214 97	358 435s 813 927 46275s 491 4769s 48143	264 369 691 905s 49111 354 437 541.	50776s 51008s 643 52040s 53485 730 901s
971 54506s 55004s 94s 56192 214 615s 57101	2 206 300 53 711 58489 538 738 71 884 50008	180 448s 667 874.	60104 10 813 6113s 69644s 63021 549
987 61213 369 543 848 65044s 80 319 423	66440 612s 67138s 523 951 68180 313 879	60856s.	70113 75 61 778 800s 00s 71193 646
7228s 472 96 592 7290s 251 74087 322	872 76 96 7290s 515 24 071 75 700 397	780 827s 7700 809 42s 78013 241 3 9s 719	79145 285 857.
80183 518s 8113s 800s 00202 453s 87091	311 975 84 82074 751 95 50 06016s 68	602 19 7682 87112 313s 91s 517 88020s 276	359 439s 740 89312 596s.

UCZERNI BULGARCY W GIMNAZJUM AKADEMII WARSZAWY

WARSZAWA 23.2. Wczoraj delegacja uniwersytetu sofijskiego w osobach rektora prof. dra Stanisława, prof. dra T. Brańskiego, prof. dra N. Strasskiego oraz prof. dra B. Joczowa złożyła wizytę Polskiej Akademii Literatury.

Honory gospodarzy pełnić przez akt demilitary, Zofia Nalkowska i Kazimierz Wierzyński.

90172s 294s 509 34s 76 778 81 01082 468	668s 713 74 92203 309 407 647 93232 034s	94431 692 901 29 31 95074 93 518 54 96002	30 408 675s 820 97017 96s 230 08181 284
99514s.	100728 101261s 933 102381s 466s 6		

CI, KTÓRZY NIE MOGĄ SYPIAĆ. Nocny klub Paryża.

Osobliwa mieszanina ludzi.

Paryż, w lutym. Za przykładem Ameryki poszedł Londyn, a obecnie i Paryż, nie chcąc za tymi pozostać w tyle, ma swój „Night Club” (Nocny Klub). W ten sposób powstał „Swing Club”, jak się ta osobliwość nocna nazywa. Znajduje się on w głębi pasażu bez wyjścia w pobliżu placu Pigalle. Kto, wchodząc do sali „Swing Club'u”, nie jest przyzwyczajony do podobnej atmosfery, ten poczuje brak tlodochu, tak ostre jest powietrze od dymu tytoniowego. Rozglądając się wokół, oczom własnym się nie wierzy. Przy stolikach widzi się wszystko, co jest we Francji w świecie polityki, sztuki, teatru i sportu, a tuż przy sąsiednich stolikach „metr d'hoteli”, kelnerów z wielkich zakładów, wracających z pracy. Ta mieszanina ludzi wytwarza atmosferę zupełnie specjalną.

Wszystko włóczy się nocni, pchnięci w objęcia nocnego życia jedni przez chorobliwe usposobienie, inni przez warunki swego zajęcia, inni przez zwyrodnienie. — Wszystkich tu można spotkać obok niejednej „sławy”, która po wyjątkowej pracy przychodzi tu, by dać wytchnąć zmęczonym nerwom. Jednym słowem jest to schronisko ludzi, którzy nie mogą spać. Prawdę mówiąc, ten „night club” nie został stworzony dla publiczności tak różnorodnej. Założono go początkowo dla pracowników nocnych, jak kapelmistrzów orkiestr, artystów, kelnerów, śpiewaków, barmanów etc. Dopiero później, dzięki swej osobliwej atmosferze, zaczęła napływać publiczność „elegancka”, stanowiąca obecnie tak samo „stałą klientelę klubu, jak i ci, dla których został on założony. Jest to jedna z tych „tajemnic Paryża”, tym łatwiejsza do zrozumienia, jeżeli się zważy, że jest

to jedyny zakład, gdzie goście zaczynają się schodzić około godziny 2 i 3-ej nad ranem, a ostatni wychodzą z uderzeniem godziny 12-ej w południe.

Jest właśnie godzina 4 rano. Rzućmy okiem po salę.

Oto Mistinguett z dwoma tancerzami swej trupy. Zjawia się ona tu co noc, przez prazsam, co rano, przed powrotem do swej willi w Bougival. Oddajmy sprawiedliwość tej niezwyklej kobiecie, która, mimo swego wieku „kanonicznego” i znacznej fortuny, rzuca się z zapamiętałością w wir pracy, aby dać zajęcie swej truppe i nie zwiększać liczby bezrobotnych artystów. Jest ona niejako wcieleniem cudu „chirurgii kosmetycznej”, a choć nie jest piękna, sporo kobiet znacznie od niej młodszych mogłoby jej pozazdrościć świeżości i szczupłości.

Nieco dalej słynny „finansista” Ouu... Tu przyczołdzi czekać na świt, by wtedy do piero wrócić do domu, w nadziei, że może sen dobroczynny przymknie mu łitościwie powieki.

Obok, przy sąsiednim stoliku znany kapelmistrz Willy Louis, nie wypuszczający z ust papierosa, jak gdyby chciał sobie powetować godziny, w których dyrygując, nie mógł palić.

Obok niego T., sława adwokackiego świata i... autor dramatyczny, który tu podobno szuka natchnienia dla swych sztuk teatralnych.

Ta kobieta o rozwichrzonych fryzurze, to Polaire, jedna ze sław teatralnych. Jest zawsze samotna. Sława i fortuna zniknęły, a z nimi i... przyjaciele.

Przy dalszym stoliku, najwidoczniej pijany, jakiś kelner, wracający po pracy. Chowa pod stołem swój kieliszek, aby dokuczyć swemu koledze po fachu, kelnerowi, który usługuje na sali. Mijając go, ten „prawdziwy” kelner rzuca tamtemu: „Siedź spokojnie, ja tu jestem, żeby pracować, a nie bawić się”.

Muzyka nie miłknie ani na chwilę. Dla uszu, nie wytrenowanych staje się ona zmorem, ale bywalcy „klubu nocnego” nie mogą się bez niej obejść.

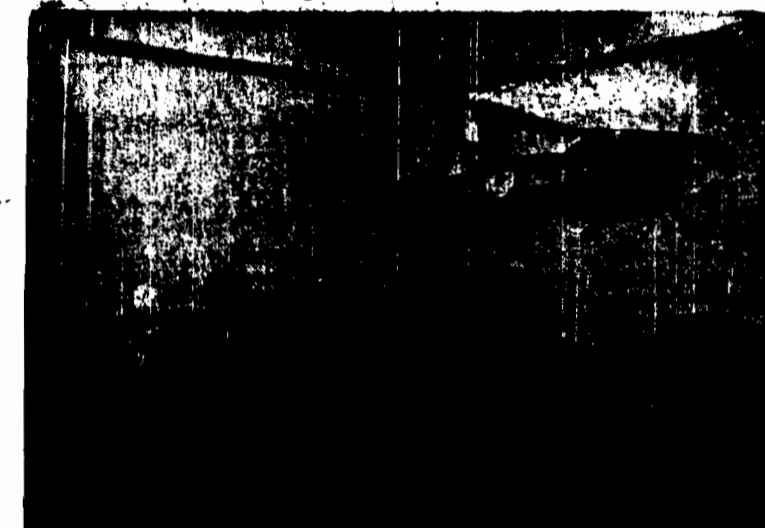
Napad młodociemka na samochód policyjny.

W Tottenham, w Anglii, udało się policji schwycić przywódcę niebezpiecznej szajki złodziejskiej, złożonej z chłopców nieltnich w wieku od 16 do 19 lat. Na czele szajki stał 16-letni chłopak, który wyskakując przed rukiem z pociągu dostał się pod koła i stracił obie ręce. Mimo swego kalectwa, cieszył się on wśród zdrowych i zuchwałych chłopców, należących do szajki, nie ograniczonym autorytetem. Członkiem bandy, która niepokoiła okoliczne wsie i miasta, powięła się noga, gdy zorganizowali

Polaka musi być silna i jednolita
To banki Nacjonalnego
Wodna realizuje Z WIAZEE
REZERWISTÓW

drobne szczegóły wpływały na ważne rozstrzygnięcia
DLA SWEGO SPOKOJU I OPANOWANIA UŻYWAJ NOŻYKÓW „ECLIPS”

Telewizja z autożycia.



Na lotnisku w Hamworth (Anglia) odbyła się pierwsza próba telewizji z autożycia (samolotu z wirującymi śmigłami, który może utrzymać się na jednym miejscu w powietrzu). Transmisji dokonała pierwsza spakowana telewizyjna Anglia młoda Jasmine Bligh.

Wszystkiemu winien Santoro

Wśród dwóch rodzin włoskich zamieszkałych w San Francisco doszło do niezmiernie skomplikowanego powinowactwa. Giacomo Santoro ma stać się teściem swego brata i ojczymem swej synowej. Przyszła

PROSZKI
Kogutek
GRYPY, PRZEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW, I.
Zabijać wirusy, bakterie, grzyby i inne. „KOGUTEK”
C. A. SECKIEGO
W aptekach i w sklepach w TOREKACH

pani Santoro będzie szwagierką swej córki, na skutek tego, że 40-letni Santoro zdecydował się na poślubienie 47-letniej Lois Albright, brata swej Jan, lat 27, zamierza poślubić swą bratową pannę Dorotę, liczącą 23-letnią wiosną życia.

Tak więc teściowa Jana Santoro będzie również jego bratową.

Białe pomidory

Wyhodował amerykański lekarz
Po ośmiu latach żmudnej pracy, dr. J. Clark, farmer i lekarz w Gilroy, (Stany Zjednoczone) zdołał wyhodować pomidory koloru śnieżno-białego. Są one wielkości zwykłych pomidorów, ale o wiele słodsze.

Kupiony znaczek F.O.M.

tworzy miliony potrzebne na ludzkość
polskich okrętów wojennych

Maria Szelechów

Pierścień GRZECHU

Powieść 65



Pisze pani... na podziemiach spacerze

Inez nie przyszła. Zdziwiło to Igora, gdyż zawsze była punktualna, ale w gruncie rzeczy był zadowolony, że nie potrzebuje jej bawić pustą rozmową i odprowadzać do domu, co zwykle kończyło się szalem miłosnym, czego on miał dość już od dawna.

Przy wejściu do atelier Leda spotkała się z Michajłowem. Wiedziała, że jest przyjacielem Igora, nadając więc twarzy niedbale-obojętny wyraz, zwróciła się do niego jakby od niechcenia:

— Jakże tam jaśnie wielmożny hrabia?... Czy znalazł odpowiednie dla siebie zajęcie? — Głos jej mimowoli drgnął. Starła się nie patrzeć na Michajłowa.

— Niestety właśnie stracił, a nowego zajęcia jeszcze nie ma...

Kątem oka obserwował artystkę. Zauważył jak drgnęły karminowe usta i gładkie czoło lekko się zaszepiło.

— Ona kocha się w nim... A on?... Co za dziwy...

Spostrzegawczy i bystry, szczerze lubiący Igora, zrozumiał, że w tym wypadku może mu pomóc.

— A jakiego rodzaju zajęcia szuka pan Bagreckoj? — znów znużonym głosem spytała Leda.

— Zdaje się, że sekretarza, lub czegoś w tym rodzaju... Wspominał mi właśnie dziś, że dał ogłoszenie do „Berliner Tageblattu”, ale obecnie tak trudno o posadę.

Leda słuchała, tłumiąc oddech. Wreszcie uśmiechnęła się sztucznie:

— Zyczę mu powodzenia — i odeszła majestatycznie.

— Jestem pewny, że rybka połknęła haczyk i postara się nawiązać kontakt z Igorem — myślał ucieszony Michajłow.

Leda po zdjęciach wróciła do domu. Wiadomość o ciężkim położeniu Igora poniekąd ją ucieszyła. Kto wie, czy teraz ze względu na syna nie zmięknie? Nie będzie mniej niedostępny i dumny?

Długo siedziała w „turkusowej sali”, zastanawiając się, w jaki sposób zbliżyć go do siebie. Na próżno. Każdy plan wydawał się jej niewłaściwy. Nie mogła znaleźć nic dostatecznie mądrego i odpowiedniego. Zdenierowana wcześniej położyła się do łóżka, a nie mogąc zasnąć wzięła z nocnej szafki niedawno kupiony francuski roman pod tytułem „Maskarada miłości” i od niechcenia zaczęła czytać. Im dalej czytała, tym więcej interesowała ją żywa i oryginalna akcja. Nie zauważyła, że za oknem już świta... Wreszcie skończyła książkę. Chwilę leżała zamyślona, nie wypuszczając książki z rąk. Zagadkowy uśmiech błędził po jej ustach.

— Cudowny pomysł... A jeśli ja postąpię z ukochanym, jak bohaterka tej powieści?... Maskarada miłości! Jestem podobno doskonałą aktorką... Przyjdzie mi to więc jeszcze łatwiej, niż tej ubogiej dziewczynie z powieści...

Rano, gdy Li-Wan razem ze śniadaniem i pocztą przyniosła gazety, chciwie chwyciła „Berliner Tageblatt”, szukając upragnionego ogłoszenia. Znalazła je wreszcie. I. B. — dwie litery imienia i nazwiska pod tekstem — wydały się krwią zapisane w jej sercu.

— Podaj mi pióro i papier listowy — zwróciła się do Chinki.

Podłożyła pod listowy papier „Maskaradę miłości” i zaczęła pisać:

„Po przeczytaniu ogłoszenia uprzejmie proszę o podfatygowanie się WPana do mnie w sprawie ewentualnego objęcia posady sekretarza. Hilda Hammerstein. Willa „Alcione”, Grunewald. Od 6 do 8 po południu”.

Zakleiwszy kopertę, kazała Li-Wan niezwłocznie wrzucić list do najbliższej skrzynki pocztowej. Chinka wróciła niebawem i oznajmiła swej pani, że sąsiednia willa „Mon repos”, która od dłuższego czasu była niezamieszkała, z powodu śmierci jej właścicielki, została nabyta przez bardzo bogatą i młodą Meksykankę, która pośpiesznie ją odnawia, bowiem w najbliższych dniach ma zamiar się wprowadzić.

— Widziałam ją osobiście. Ma ciemną cerę i ogniste oczy. Wspaniale ubrana, ma własny samochód i krzyczy na robotników, niby przepukpka.

— Nie lubię tego rodzaju kobiet. Wprowadzają zawsze atmosferę hałaśliwą, zbyt wesołą, a czasem wprost wulgarną. A tak ceniałam spokój i ciszę, które tu od lat panowały.

Wkrótce Leda zapomniała o swej nowej sąsiadce, pochłonięta projektami o usidleniu Igora. Przede wszystkim uprzedziła służbę, że w razie przyjazdu niejaki pan Bagreckoj powiedziano mu, iż willa należy do sąsiadki baronowej Hammerstein, która właśnie szuka dla siebie sekretarza. Uprzedziła również, aby nikogo nie dziwiło, że będzie przyjmowała Bagreckiego, ucharakteryzowana na starszą panią.

— Potrzebne mi to jest do następnego filmu. Muszę przyzwyczaić do roli starszej damy — powiedziała, gdy Li-Wan pytającą spojrzała na swą panią.

Oczekiwanie i niepewność denerwowały ją bardzo.

— A może nie przyjdzie? Może znalazł sobie inną posadę? — bez końca dręczyła się pytaniami.

Przyszedł w trzy dni po wysłaniu listu. Li-Wan wpro-

wadziła go do bananowej sali. Ze zdziwieniem przyglądał się oryginalnemu i dziwacznemu urządzeniu willi.

— Kogo mam zamawiać pani baronowej? — uprzejmie spytała Li-Wan.

— Nazywam się Bagreckoj. Przyszedłem na listowne zaproszenie pani Hammerstein.

— Proszę chwilę zaczekać. Pani baronowa zaraz przyjdzie.

Znikła bezszelestnie. Został sam w ultra-modnym zielonkawo-bananowym saloniku o dziwacznych mebelkach i futurystycznych malowidłach na ścianach.

— Ciekaw jestem, jak wygląda właścicielka tej willi... Młoda? Uroczą? Albo może podstarzała ekscentryczna piękność o bujnej wyobraźni?

— Dzień dobry panu — usłyszał cichy miły głos.

Na progu saloniku stanęła wysoka szczupła postać w ciemnej gładkiej sukni.

Zdziwienie odbiło się na jego twarzy. Zobaczył przed sobą starszą, dystyngowaną damę o siwych wysoko zaczesanych à la królowa Mary włosach, w ciemnych okularach i gładkiej czarnej sukni pod szyję, zakończoną tiulowym marszczonym kołnierzykiem „Medici”. Od całej wyniosłej postaci tchnęło wielkopańskością i spokojem prawdziwej damy dworu dawnych czasów.

— Jakże nie pasuje ona do stylu tego pokoju — mimowoli z rozczarowaniem pomyślał Igor, ale nie dał niczym wyczuć swego zdziwienia z miną urodzonego światowca poszedł do baronowej i ucałował jej rękę z szacunkiem.

— Ma piękne młode ręce — skonstatował.

— Proszę siadać, porozmawiamy — usiadła w dziwnym foteliku.

— Przypomina starą damę z dawnych portretów, ale mimo swego podeszłego wieku jest nadzwyczaj pociągająca i uroczą — przemknęło w myślach Igora. Z przyjemnością przyglądał się jej dystyngowanym, pełnym wdzięku ruchom.

— Niestety mam słaby wzrok... trudno mi samej czytać i załatwiać korespondencję... A mam tyle pracy... Należę do wielu międzynarodowych stowarzyszeń dobroczynnych. Potrzebuję bardzo inteligentnego sekretarza, znającego języki obce. Czy pan podola tej pracy? Uprzedzam, że płacę dobrze, ale jestem wymagająca.

Podawała wprost zawrotne honorarium za tak łatwą, według mniemania Igora, pracę. Palił się do tej roboty. Podołała mu się również stara baronowa.

Nowe złoża naftowe w Polsce

ex) Polski przemysł naftowy przez szereg lat cierpiał na brak dostatecznej konsumpcji krajowej — co wpłynęło poważnie na osłabienie jego podstawy finansowej. Obecnie natomiast, gdy konsumpcja krajowa utrwała się i rośnie — występuje wyraźny spadek produkcji ropy. To też tylko zwiększone wysiłki wiertnicze utrzymać będą mogły produkcję ropy naftowej na dotychczasowym poziomie w ciągu najbliższych kilku lat.

Należy przede wszystkim stwierdzić, że w ramach przygotowania terenów geologicznych pod względem ich możliwości ropnej, w pierwszych latach naszej Niepodległości zakrzętało się około stworzenia dobrych map geologicznych i przeprowadzenia badań odnośnych terenów pod względem ich możliwości poszukiwawczych. Przy pomocy setek płytkich wierceń zbadano całe przedgórze Karpat od granicy rumuńskiej prawie po Tarnów. Poza tym dokonano inwentaryzacji wszystkich wiadomości co do występowania ropy w Karpatach oraz wykonano szereg zdjęć w poszczególnych partiach Karpat.

Z chwilą przeprowadzenia reorganizacji Państwowego Instytutu Geologicznego (P.I.G.) i wyposażenia go w odpowiednie środki, możliwe się stało rozwinięcie szerokiej pracy badawczej.

Dzięki tym wszystkim pracom obecnie znajdujemy się w tej fazie, że zdołaliśmy wydzielić szereg terenów, co do których prawdopodobieństwo występowania ropy może być uzasadnione.

Obecnie istnieją duże widoki w zakresie zwiększonych możliwości wiertniczych, przede wszystkim na terenie samych Karpat.

Szczególnie ciekawy w tym zakresie jest brzeg Karpat, w którego obrębie znajduje się Boryslaw, pod względem wydajności i długotrwałości produkcji stanowiący jedno z najlepszych pól naftowych na świecie. W sferach naukowych uchodzi za pewne, że na brzegu Karpat musi się znaleźć nowe złoża ropy naftowej. Na tym brzegu wytoczone zostały już 3 rejony, które budzą duże nadzieje na przyszłość. Dalsze prace mogą ujawnić i inne złoża. Ponadto istnieją dane, że w obrębie Karpat można napotkać na złoża ropy naftowej o mniejszej wydajności, płytsze, których eksploatacja będzie za to tańsza.

Drugim okęgiem ropodajnym jest Przedkarpatcie. Ciągnie się ono od wschod-

niej granicy pomiędzy Karpatami, a płytą podolską i wzgórzami tomaszowsko-lubeckimi oraz wyżyną małopolską (góry Świętokrzyskie). Są to tereny, na których odwiercono gazy ziemne od Kalusza poprzez Daszawę do Wróblewic na północno-wschód od Drohobycza. Wiercenia dalsze są w toku i jest nadzieja, że dadzą one niemal na pewno nowe, dalsze bogactwa gazu i przypuszczalnie też ropy.

P.I.G. podejmuje już drugi rok systematycznie badania w zakresie występowania w niektórych regionach t. zw. egzamatów solnych, to znaczy wypiętrzonych brył solnych, którym być może — towarzyszy ropa. Takie wypiętrzenia znane są na Kujawach i na niżu polskim. Oczywiście jest rzeczą, że te-

go rodzaju prace badawcze, prowadzone zgodnie z wymogami nauki i w sposób systematyczny, nie mogą dać natychmiastowych wyników. Wszelkie zatem pogłoski o odkryciu nowych złóż naftowych oparte są na fantazji i nie mają uzasadnienia. Wykonywany jest bowiem program, a gdy dobiegnie on do końca można będzie dopiero mówić o jego wynikach.

Wzmocnienie naszych prac poszukiwawczych wymaga dużego nakładu kapitałowego. Tego zadania w całej rozciągłości nie może wziąć na siebie Państwo, które ze swej strony może deklarować tylko pewną pomoc.

M. G.

Interwencja złem koniecznym Zakończenie prac specjalnej komisji Samorząd gospodarczy zda egzamin

Dnia 20 bm w godzinach popołudniowych odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie ostatnie zebranie Komisji do Badania Interwencjonizmu w zakresie przemysłowym, na które przybyli pp.: Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, Wiceminister Adam Rose, Dyr. Dep. R. Dittlich, Nacz. Molenda i Prof. Piotrowski, oraz członkowie Komisji powołanej przez p. Ministra Przemysłu i Handlu w dniu 12 lutego 1938 r.

Przewodniczący Komisji sen. Klarner wciągając p. Ministrowi Romanowi sprawozdanie z prac Komisji, scharakteryzował pokrótce ich przebieg i warunki.

Komisja obradowała w okresie rocznym na 14 zebraniach plenarnych i 37 zebraniach wyłonionej przez nią Podkomisji Peczoznawców. Podstawą prac Komisji były wyniki przeprowadzonej przez nią ankiety branżowej, obejmującej 18 gałęzi przemysłu, jak również obserwacje przeprowadzone z granicą w 12 krajach. W pracach swych Komisja wyszła z założenia, że interwencjonizm nie jest celem samym w sobie lecz środkiem do realizowania określonego programu gospodarczego.

Widok Komisji sformułująca zasady, na których winna się opierać polityka interwencyjna w programie gospodarczym państwa, warunki sprawnego jej stosowania, rolę Ministerstwa Przemysłu i Handlu, są mierzadkiem polityki państwa, w których winna się opierać polityka interwencyjna w programie gospodarczym państwa, warunki sprawnego jej stosowania, rolę Ministerstwa Przemysłu i Handlu, są mierzadkiem polityki państwa, w których winna się opierać polityka interwencyjna w programie gospodarczym państwa, warunki sprawnego jej stosowania, rolę Ministerstwa Przemysłu i Handlu, są mierzadkiem polityki państwa...

Jeżeli idzie o funkcje, związane z reprezentacją zawodową przemysłu oraz z normalną samoistną działalnością istniejących dobrowolnych związków branżowych, to organizacja tę należy w przekonaniu Komisji, nadal uznać za całkowicie wystarczającą. Istniejące organizacje wykonywują również w pewnym zakresie i zadania związane z interwencjonizmem przemysłowym. Uzupełnienie tej organizacji może tym samym okazać się wskazane w tych tylko dziedzinach życia gospodarczego, w których interwencjonizm przemysłowy po prostu zostaje szczególnie daleko.

Uzupełnieniem tym winno być powoływanie do życia w miarę potrzeby:

a) Międzybranżowych Komitetów Przemysłowych, które będą miały za zadanie harmonizowanie potrzeb i działalności różnych gałęzi wytwórczości oraz współdziałanie w określaniu konkretnych celów i zadań polityki gospodarczej, w szczególności interwencyjnej, w stosunku do poszczególnych zagadnień, i dziedzin gospodarstwa narodowego;

b) a w tych wypadkach, gdy Komitety te uznają to za celowe — powoływanie do życia Przymusowych Zrzeszeń Specjalnych dla wykonywania określonych zleceń czynności interwencyjnych.

Jednakże i w tych warunkach uzupełnienie aparatu organizacyjnego winno być prowadzone z zachowaniem zasady pozostawiania całkowitej gestii przedsiębiorstw prywatnych w rękach przedsiębiorców z wyłączeniem tendencji do przesobów organizacyjnych i biurokratyzacji aparatu organizacyjnego.

Opinia publiczna będzie mogła zaznajomić się z wynikami prac Komisji na podstawie szczegółowego sprawozdania drukowanego.

Kończąc swe przemówienie Prezes Klar-

ner podkreślił, iż ze względu na ogrom zagadnienia, prace Komisji nie wyczerpały go całkowicie i sprawa wymaga dalszych prac, które winny być kontynuowane. Komisja dążyła do rozwiązania postawionego jej przez p. Ministra zadania z całym obiektywizmem i rzetelnością.

W odpowiedzi na przemówienie Preza Klarnera zabrał głos p. Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, który wyraził przewodniczącemu i członkom Komisji wdzięczność i uznanie za przeprowadzoną trudną i wielką pracę. P. Minister podkreślił, że interwencjonizm jest złem koniecznym i stanowi trudny problem państwa, wymagający takiego rozwiązania by nie hamował dynamizmu rozwojowego życia gospodarczego, lecz — przeciwnie — był dynamizmem ten ułatwiał. Wyniki prac Komisji posłużą właśnie do takiego rozwiązania tego problemu.

Kończąc swe przemówienie, p. Minister Roman podkreślił, iż samorząd gospodarczy, tak jak i na innych odcinkach, również w sposobie wywiązania się z zadania, powierzonych Komisji przez p. Ministra, zdał swój egzamin.

Kiedy wejdzie w życie układ polsko-sowiecki? Szczegóły rozmów zakończonych przed kilka dniami

Jak nas informują, nie odpowiada prawdzie kwota 55 milionów zł, podawana przez niektóre pisma, jako maksymalna wartość wymiany po jednej stronie.

Układ przewidział bowiem kwotę o wiele wyższą od wartości wywozu polskiego do Sowietów i importu sowieckiego do Polski. Poważną stosunkowo kwotę przewidziano na zakup bawełny samarkandzkiej, również tytoniowiecki jest jednym z artykułów przywozu do Polski.

Prezes delegacji polskiej do rokowań handlowych z rządem sowieckim — dr. Tadeusz Lychowski, złożył w dniu wczorajszym p. ministrowi Romanowi wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu rokowań moskiewskich, zakończonych zawarciem umowy handlowej, porozumienia o obrocie towarowym i porozumienia o rozrachunku.

Według informacji z dobrego źródła nie ustalono jeszcze daty wejścia w życie wszystkich tych porozumień, jakkolwiek w zasadzie wykonywane mają być w ciągu bieżącego roku.

W kolach poinformowanych utrzymują że już wkrótce nastąpi nominacja kierow-

nika przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Warszawie, która ma realizować polsko-sowiecki układ handlowy.

Wymieniane w związku z tym nazwisko członka kolegium Wnieścortgu, Nikitina nie znajduje na razie potwierdzenia.

Konsulat polski w Kłajpedzie uruchomiony zostanie w marcu

ex) W wyniku porozumienia między rządami Polski i Litwy nastąpi wkrótce uruchomienie Konsulatu etatowego w Kłajpedzie.

Na czele konsulatu tego stanie konsul Weyers, który poprzednio był urzędnikiem

Komisariatu Generalnego R.P. w Gdańsku. Rząd litewski nie zgłosił dotychczas wniosku co do uruchomienia konsulatu w Polsce. Ma to nastąpić podobno w najbliższych dniach, przy czym, jak słychać, siedzibą konsulatu litewskiego ma być Wilno.

Komisja Rozjemcza dla spraw zwrotów towarowych

Czynnikami gospodarcze Łodzi przystąpiły do kontynuowania podjętej w r ub przy udziale Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi akcji, zmierzającej do ukrócenia szkodliwej praktyki zwracania przez odbiorców łódzkiego przemysłu i handlu włókienniczego niesprzedanych towarów.

Pierwszym etapem powyższej akcji było rozesłanie do blisko 600 firm przemysłowych i handlowych okręgu łódzkiego ankiety, dotyczącej wprowadzenia do umowy z odbiorcami klauzuli, wykluczającej możliwość dokonania zwrotu poza wypadkami, przewidzianymi w Kodeksie Handlowym. Jednolite stanowisko, jakie w tej kwestii zajęły kółka zainteresowane, wskazuje na wydatne spopolaryzowanie powyższej akcji oraz powszechną ze strony dostawców wolę zlikwidowania instytucji zwrotów towarowych, wykraczającej przeciwko elementarnym zasadom bezpieczeństwa obrotu i pewności kalkulacyjnej.

W oparciu o wyniki powyższej ankiety sfery gospodarcze Łodzi przystąpiły do drugiego etapu akcji przeciwwrotowej, polegającej na utworzeniu Komisji Rozjemczej, której zadaniem będzie rozpatrywanie konkretnych wypadków zwrotu zakupionego towaru i stosowania sankcji wobec niesolidnych odbiorców. Komisja posiada charakter instytucji międzyorganizacyjnej, reprezentującej o czołowych zrzeszeń przemysłu i handlu włókienniczego, a mianowicie Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowy Zwią-

zek Przemysłu Włókienniczego, Zrzeszenie Wytwórców Przemysłu Włókienniczego, Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrz., Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi i Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego.

Ostatnio Komisja odbyła pierwsze posiedzenie, na którym dokonano wyboru prezydium, powołując na przewodniczącego inż. Kazimierza Barcińskiego oraz na wiceprzewodniczących p. Gustawa Knocha i p. mgr. Jerzego Maudeforta.

Obecnie Komisja przystąpiła do opracowania regulaminu, normującego procedurę jej postępowania i sankcje na kupców niesolidnych po czym niezwłocznie podejmie swą normalną działalność.

STRAJK EKSPEDYTORÓW ZAKOŃCZONY.

ex) Jak donosiliśmy, wybuchł w Łodzi niezmiernie charakterystyczny „strajk” ekspedytów towarów włókienniczych, pracujących na trasie Łódź — Lwów. Strajk ten został zakończony. Przewóz towarów odbywa się już obecnie zupełnie normalnie.

Zaznaczyć należy, że „strajk” ten zakończył się zupełnym zwycięstwem ekspedytów, ponieważ kupiectwo łwowskie w zupełności zaakceptowało postulaty ekspedytów i między innymi zgodziło się na podwyżkę taryfy za przewóz o 40 proc. (ag).

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 22 lutego.

Belgia	89.30	89.52	89.08
Berlin	213.07	212.01	
Gdańsk	100.25	99.75	
Holandia	283.60	284.32	282.86
Kopenhaga	111.00	111.28	110.72
Londyn	24.86	24.93	24.79
Nowy York czeki	5.30	5.31 1/4	5.28 3/4
Nowy York kabel	5.30.25	5.31.5	5.29
Osla	124.90	125.22	124.58
Paryż	14.02	14.06	13.98
Praga	18.16	18.06	
Sztokholm	128.70	129.00	128.70
Zurych	120.45	120.75	120.15
Włochy	27.94	27.80	

A K C J E .

Bank Polski	135.00
Bank Handlowy	60.00
Bank Zachodni	41.50
Cukier	38.25—38.50
Węgiel	42.00—41.25—41.50
Litop	94.50
Modzelewo	21.00
Ostrówiec	78.00—77.00
Starachowice	58.50—58.00
Zieloniewski	82.50
Zyrardów	67.00
Haberbusch	68.75

PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna	67.25
Inwestycyjna 1 em.	93.00
Inwestycyjna 1 em. serie	97.00
Inwestycyjna 2 em.	94.00
Inwestycyjna 2 em. serie	98.00
Konwersyjna 71.25—69.00 ost. setki	69.00
Dolarowa	44.75—44.50
Konsolidacyjna	68.00—67.75 ost. setki
Kolijowa	68.75—67.00 ost. dr.
4 i pół proc. Polski	82.00
4 i pół proc. Ziemię ser. 5-ta	64.75—64.50
5 proc. Warszawy stare	78.00
5 proc. Warszawy 1933 r.	74.38—74.25—73.25

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ z dnia 22 lutego.

Dolarówka	45.00—44.75
Inwestycyjna 1 em.	93.50—93.25
Inwestycyjna 2 em.	94.50—94.25
Konsolidacyjna	68.50—68.25
Wewnętrzna	67.25—67.15
Bank Polski	131.00—133.00

Z GIEŁDY WROZOWEJ z dnia 22 lutego.

Peluszka	22.00—21.00
Lubin niebieski	11.00—12.00
Seradela	23.50—25.50

BAWEŁNA. Notowania z dnia 21 lutego.

NOWY JORK:	loco 8.89, marzec 8.16—47, kwiecień 8.27, maj 8.08, czerwiec 7.95, lipiec 7.83—84, sierpień 7.50, wrzesień 7.40, październik 7.40, listopad 7.44, grudzień 7.44, styczeń 7.43, luty 7.45, marzec 7.46, kwiecień 7.47, maj 7.41
Egiptka (Sakell):	loco 6.92
Upper:	loco 5.89, marzec 5.77, maj 5.85, lipiec 5.95, wrzesień 5.90, październik 5.79, listopad 5.79, grudzień 5.82
BREMA:	loco 10.05, marzec 9.26, maj 9.16, lipiec 9.09, październik 9.05, grudzień 9.05, styczeń 9.06

Zaczęło się od rozprawy w sądzie dla nieletnich... Gmach młodocianych wyrzutków. Pożyteczna organizacja w Ameryce

Jeszcze przed laty powstała w Stanach Zjednoczonych „republika młodych”. Dziś kiedy zainteresowanie młodzieżą i jej sprawami jest z dnia na dzień coraz silniejsze, kiedy takie państwa jak np. Niemcy kwestię młodzieżową postawiły na czoło najpilniejszych zagadnień związanych z programem narodowym Trzeciej Rzeszy, organizacja tego rodzaju nie budzi sensacji i nie należy do rewelacyjnych wydarzeń. Ale dawniej?...

Przed mniej więcej dwunastu laty, pewien młody Amerykanin, nazwiskiem Jack Robbins, zapragnął raz przysłużyć się rozprawie w chicagowskim sądzie dla nieletnich. Kiedy przybył do sądu i ujrzał na ławie oskarżonych siedmiu młodych chłopców, oskarżonych o jazdę „na gapę” — pościągami, jak żywe stanęły mu w oczach jego lata chłopięce, kiedy to w towarzystwie swojego serdecznego przyjaciela — Jacka Londona, odbywał różne awanturki i eskapady, przemierzając Amerykę wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu wrażeń i przygód.

Niewiele się namyślając, postanowił zająć się bliżej tymi „przestępcami” i spróbować, czy nie da się zrobić z nich pożytecznych obywateli państwa. Po pewnym czasie, kiedy dysonował już sporą gromadę młodocianych „wyrzutków społecznych”, kiedy poznał ich charakter, życie i środowisko, z którego wyszli, kiedy zgłębił systemy instytucji, które ich wychowywały, lub których opiece podlegali, doszedł do wniosku, że najlepiej zrobi jak pozosta-

wi ich sobie samym nie ograniczając ich w niczym nie podporządkowując ich ustalonemu z góry regulom, prawom, czy konwencjom.

W ten sposób powstała „Braterska Republika Młodych” (Boys Brotherhood Republic), której cała bez wyjątku organizacja spoczywała w rękach zrzeszonych młodych chłopców, których wiek nie mógł przekraczać 18 lat. Przystąpiono więc do wyboru prezydenta, burmistrza, radnych. Powstały komisje: naukowa, pracy, do spraw związanych z zarządkiem „państwa”, policji. Na koniec ustanowiono, że każdy obywatel republiki chłopięcej będzie otrzymywał jednego dolara miesięcznie. Naczelny zasadami przy wprowadzeniu tego rodzaju organizacji było: wszyscy na równych prawach, każdy ma równe szanse polepszenia bytu młodych w oparciu o pracę i zdolności; ponoszenie wszelkich konsekwencji wynikających z ciężkiej na ich młodych barkach odpowiedzialności.

Pierwsze posiedzenie republiki odbyło się w skromnej, niewielkiej salce. W jakimś czasie później młodzi chłopcy stanęli już o tyle na własnych nogach, że mogli wynająć sobie mieszkanie. Po paru latach przeniesli się do wspaniałego, wybudowanego własnym kosztem, gmachu.

Dziś „Republika Młodych” liczy 8000 obywateli honorowych, którzy przekroczyli już 18 rok życia oraz 1100 członków czynnych wchodzących w skład tej oryginalnej organizacji. Gmach „Republiki”, nazwany „ratusem”, mieści w swoich murach biura wszelkich resortów oraz salę sądową, halę sportową, bibliotekę oraz redakcję wydawanego we własnym zakresie dziennika „Boys Republic Journal”. Na łamach jego nie wahają się publikować artykułów związanych jak najściślej z aktualnymi pa-

łącymi kwestiami dotyczącymi młodzieży.

W chwili obecnej „Republika Młodych” posiada swoje filie we wszystkich większych amerykańskich miastach. Imponująca i zadziwiająca zarazem jest solidność obywateli, członków „Republiki”. Kiedy zachodzi obawa jakiegos niebezpieczeństwa, stają oni razem jak jeden mąż i w specjalnych komisjach obradują nad zagadnieniami, w jaki sposób niebezpieczeństwo usunąć lub skutecznie mu przeciwdziałać. Celem jak najpełniejszego zagwarantowania sprawiedliwości powołana została ostatnio do życia instytucja „Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości”. I tu zrobiono wyjątek od zasady przestrzegania wieku członków republiki. Zaproszono mianowicie na to stanowisko trzech wytrawnych adwokatów, członków chicagowskiej palestry. Wśród podniesionej ceremonii złożyli oni specjalną nominację na członków Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości z rąk prezydenta „Republiki”. Dzień ten był również wielkim świętem dla Jacka Robbinsa. Mianowanymi sędziami byli honorowi członkowie „Republiki” trzej z o-wych siedmiu, skazanych przed dwunastu laty przez chicagowski sąd dla nieletnich za jazdę pościągami „na gapę”.

Esencja z herbaty usuwa obrzęk powiek

Często od wyczerzonego czytania lub szczytła powieki czerwienieją i brzękną, co czasem przechodzi w stan chroniczny. Płatki waty zmoczone w naparze rumianku doskonale przeciwdziałają temu. Również bardzo skutecznie działa napar z bławatków lub esencja z herbaty.

W menażerii Clyde'a Beatty'ego w Rochester (stan Indiana) urodziło się pięć królików. Pięćciorączki lwów są według zniżenia zoologów największą rasą.

Pęcherzyk na wardze. Niebezpieczny zarazek

Wszyscy znamy opryszczkę wargową i prawie każdy z nas chorował kiedyś na tę chorobę. Na górnej lub dolnej wardze pojawiają się wtedy kilka pęcherzyków wypełnionych żółtawym płynem. Przy czym czasem człowiek czuje się zupełnie dobrze, czasem jednakże pojawiają się bóle głowy, gorączka i uczucie zmęczenia.

Po kilku dniach człowiek czuje się znów dobrze. Pęcherzyki w tym czasie wysychają w brunatny strupek, ten odpada wkrótce i choroba mija bez śladu.

Są ludzie, którzy specjalnie często na to cierpią.

Przy łada okazji, w jakiegokolwiek chorobie infekcyjnej, a nawet po zwykłym przemęczeniu, lub u kobiet podczas słabości występuje u tych ludzi opryszczka wargowa. Po kilku dniach znika, aby znów pojawić się przy następnej okazji.

Zarazek opryszczki wargowej jest tak mały, że nie można go dojrzeć nawet pod najmniejszym powiększeniem mikroskopowym. A jednak istnieje on, gdyż można doświadczalnie przenieść opryszczkę z człowieka na małpę, na świnkę morską lub na królika.

Okazało się, że króliki są specjalnie wrażliwe na opryszczkę. Gdy kropla płynu z pęcherzyka opryszczki ludzkiej dostanie

się do oka królika, rogówka oka ulega silnemu zapaleniu. Ale to nie wszystko. Zapalenie z oka królika przenosi się do mózgu i królik może zginąć z tego powodu. Jeżeli królik przetrwa to — jest już niewrażliwy na następne zarażenie opryszczką.

U człowieka opryszczka jest raczej chorobą lekką, ale przebyte jej nie daje żadnej odporności i człowiek może przechodzić opryszczkę wiele razy w życiu.

Zarazki opryszczki wargowej znajdują się w ślinie osób chorujących na tę dolegliwość, a niejednokrotnie i w ślinie osób zdrowych.

Opryszczka wargowa jest rzeczywiście bardzo przykrą dolegliwością, ale jest niegroźna dla zdrowia. Leczenie polega na stosowaniu lekarstw wysuszających pęcherzyki (np. 20 proc. roztwór boraksu w glicerynie).

I jeszcze jedna ważna wskazówka: osobinny cierpiący na opryszczkę wargową powinien regularnie dwa razy dziennie płukać usta letnią wodą z dodatkiem wody utlenionej — łyżka na szklankę wody, lub kwasu borowego łyżeczka na szklankę wody.

Nie należy drapać pęcherzyków i nie dotykać ich niepotrzebnie. Zaznaczyć spokojnie: za kilka dni opryszczka zniknie.

Marynarki wojennej
nie improwizuje się na wypadek wojny
ale trzeba ją przez szereg lat

Najdłuższe role. Zmarzenia amerykańskiego historyka literatury

Amerykański historyk literatury, prof. Crock, zadał sobie trud, by obliczyć, której z ról w dramatach Szekspira najtrudniej się nauczyć, która mianowicie ma najdłuższą rolę.

Okazało się, że I według tego badania statystycznego, najtrudniejsza rola szekspirowska, to marzenie każdego aktora — Hamlet. Tekst jego roli liczy dokładnie 1569 wierszy. „Na drugim miejscu” znajduje się król Ryszard II z 1169 wierszami, następnie rola pod względem ilości materiału do zapamiętania — to postać Otella, 888 wierszy.

Charakterystyczną jest — według tych obliczeń — rzeczą, że kobiety szekspirowskie mają role na ogół daleko krótsze od męskich. Największy tekst przypada Kleopatrze — 600 wierszy, Desdemona ma tylko 389 wierszy do mówienia, lady Macbeth — tylko 261, a Julia — zaledwie 97,

co wydaje się już cyfrą niewiarogodnie małą.

Wystarczy sprawdzić!

PODSŁUCHANE ZAPOMNIAŁA.

W biurze rzeczy zagubionych.
Urzednik: — A co pani zgubiła?
Pani: — Masz sobie, zapomnialam!

DOBRA KUCHNIA.

Pan Głębek siedzi z żoną przy obiedzie.
— Wiesz mówi pani — Głębokowa — był tu jakiś żebrak. Dałam mu sznycel i dwadzieścia groszy.
— A czy zjadł ten sznycel?
— Tak.
— No to można powiedzieć, że uczciwie zapracował na te dwadzieścia groszy!

Dwunastometrowy posąg ze... sniegu



zbudowali studenci Dartmouth College.

PORTRETY ŚMIERCI



powieść ROMANA-ROMA FURMAŃSKIEGO

— A gdzie pański rower wodny? — zagadnęła go Zosia, pragnąc nawiązać rozmowę.

— Został w gdyńskiej zatoce i pyta, kiedy pani znów wsiądzie na niego.

Panna Zosia zamiast odpowiedzi uważała za stosowne poinformować swoje towarzystwo, że przepada za przejażdżką wodnym rowem, a pan Andrzejki jako jego prawy właściciel chweli jej towarzyszyć.

— Nic dziwnego — myślał Ciszoni, który nową znajomość przyjął z pewną rezerwą — takiej dziewczynie można zaproponować nawet spacer królewskim jachtem. Tym bardziej, gdy jest młoda i naiwna. Dwudziestolatnia kobieta — to książka, która dopiero co wyszła spod prasy drukarskiej. Każdy skwapliwie sięga po nią, aby go inni nie ubiegli, czyta ją szybko w oczekiwaniu sensacyjnego finału.

— Wiecie państwo — przyznała się z rozbrajającą szczerością Zosia — że odbywam po raz pierwszy taką podróż statkiem. Morze, mimo swój bezmiar wód, nie wydaje mi się zbyt groźne.

— Cóżby morze mogło złego uczynić takiej istocie jak pani — wtrącił szarmancko Andrzejki, ukradkiem spoglądając na Ciszonia, którego zaczynały lekko denerwować te komplementy.

— Aha — pomyślał Andrzejki, zauważywszy marsa na czole karykaturzysty — pan Ciszoni lekko się durzy w pannie Grzywowskiej. Jeszcze jeden szczegół dla mnie bardzo ważny.

Postanowił jednak nie przeciągać struny, aby nie wy-

wolywać niepotrzebnego dysonansu między nim, a Ciszoniem i pozostawiwszy Zosię w spokoju zapytał pannę Helamską:

— Czy pani weźmie udział w konkursie pływania, który ma wyeliminować królową syren?

— Oczywiście — przytaknęła szybko Helamska — obawiam się jednak, że będzie dość silna konkurencja...

— W każdym bądź razie Amerykanki Holm nie będzie — roześmiał się Andrzejki — a gdyby nawet i była, upiłaby się niewątpliwie szampanem jak na okręcie w drodze na olimpiadę.

Ciszoni skorzystał z tego, iż wszyscy biorą udział w rozmowie, prócz Zosi, wpatrzonej w toń morską, nieznacznie przysunął się do niej i szepnął:

— Proszę mi wybaczyć tę obcesowość, ale przyznam się szczerze, dziwnie nie lubię, gdy ktoś prawi pani madrygaly.

Oświadczenie to podkreślił wymownym spojrzeniem swych czarnych przenikliwych oczu. Fiołkowe oczęta Zosi zdziwienie zerknęły na niego.

— Panie Zygmuncie, co widzę, jest pan zazdrosny... Zosia nazwała go po raz pierwszy po imieniu. Podziałało to na niego, jak butelka madyry.

— Bo jest pani dla mnie taka dobra. Po prostu... — szepnął — oniemiałony jej przemiłym uśmiechem.

— Wyczytałam kiedyś taką „złotą myśl”. Dziewczyna jest aniołem; baczcie mężowie, aby jako kobieta nie stała się diabłem”. Albo jak mawiali nasi przodkowie: „Lat 15 kiedy minie, nie ma co wierzyć dziewczynie”.

— To są tylko słowa wypowiedziane przez pesymistów, panno Zosiu — obruszył się Ciszoni. Czy nie posiada pani w swej skarbnicy promienniejszego określenia?

— Już miała odpowiedzieć, gdy usłyszała głos matki.

— Zosiu, o czym tak debatujecie?

— O kolorze nieba i wody, mamusi — skłamała bez zająknięcia. — A gdzie panna Helamska? — dodała rozglądając się wokół.

Doktorowa Grzywowska piasnęła w ręce.

— Jako nie wiesz, że panna Helamska przepada za muzyką i tańcem? Powiedziałam to panu Andrzejkiemu, a ten nie namyślając się wiele zaproponował jej tango. Możebyś chciała również tańczyć?

Zosia spojrziała na Ciszonia. Błagała ją wzrokiem, aby została.

— Nie... zostanę — odparła, mrugając błutecznie samą — dziś nie mam ochoty.

— No, no, no — dziwiła się doktorowa — gdzie to zanotować?..

— Chyba w komlinie, matuszko — zaśmiała się Zosia. Ciszoni podziękował jej spojrzeniem.

Gdy statek dopływał do ruchliwego mola Jastarni, na brzegu podniósł się las chusteczek na powitanie. Odległość między „Jadwigą” a lądem była tak mała, że zaczęły padać okrzyki radości z łądu jak i ze statku, podziwiającej znajomych.